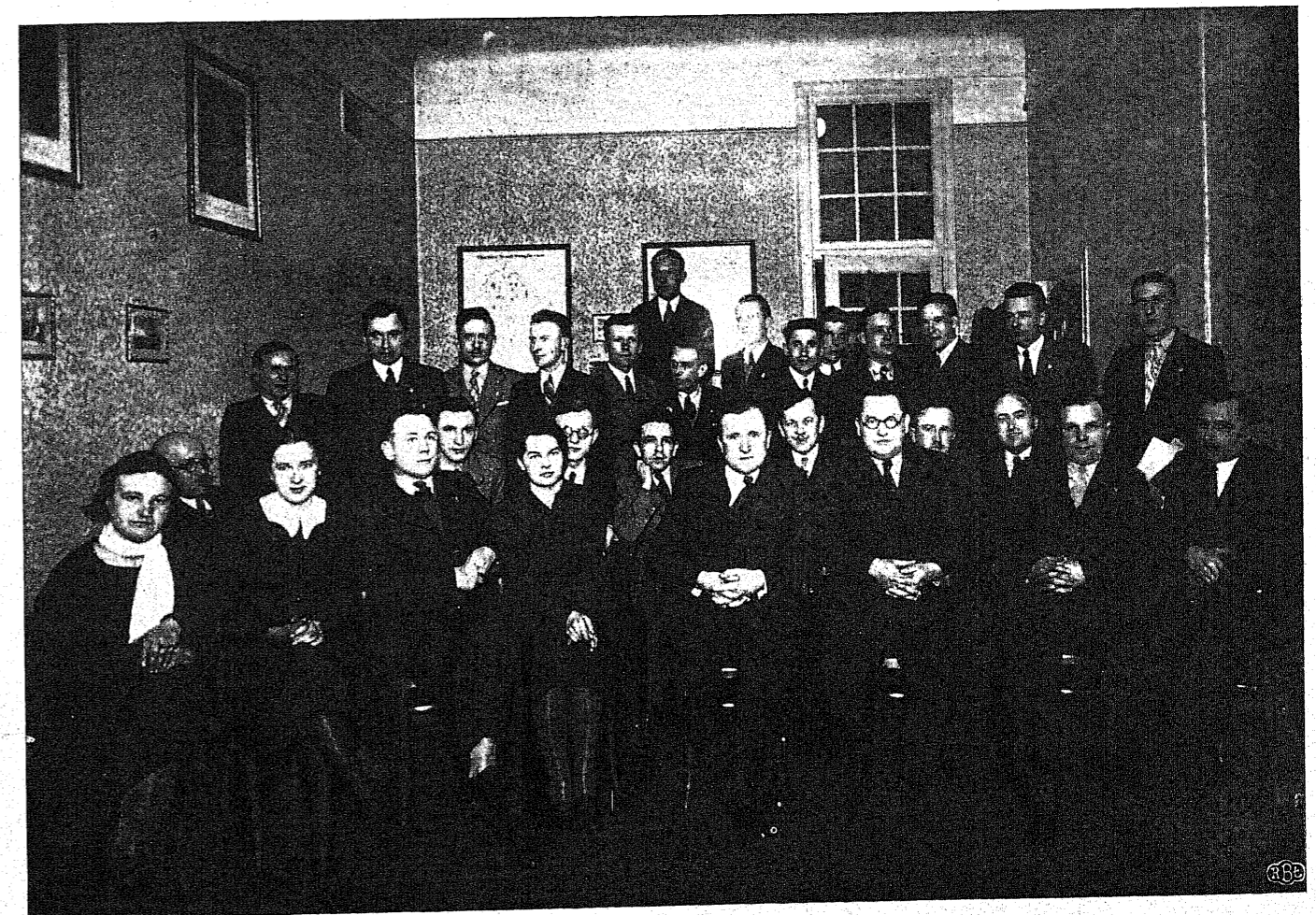


## Młoda wieś przy obywatelskiej pracy.



W ogólnym rozpędzie, w powszechnym wyścigu pracy w Polsce wieś nie pozostaje na szarym końcu, nie wlecze się za szeregami jako wytracony z nich maruder, lecz stara się siłami swymi do trzymań biegu i nie ustępować w niczym innym. Bodźcem ożywienia wsi polskiej są oczywiście, jak to zwykle bywa, młodzi. Oni prowadzą wieś ku lepszemu jutru swą pracą, wspólnym wysiłkiem i pogłębianiem znajomości fachowych. Na zdjęciu widzimy grono osób, które przodują życiu młodej wsi polskiej. Są to prezesi oraz instruktorzy powiatowi Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi. Zjechali do Łodzi z terenu województwa łódzkiego na wspólną konferencję.



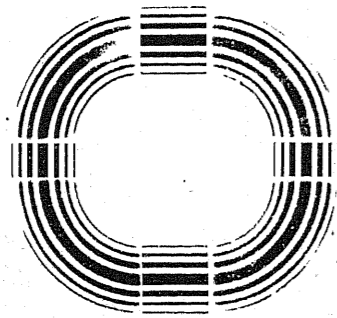
Mała czarodziewka ekranu, Shirley Temple i jej wielki partner Victor Mc Laglen w filmie pt. „Strzelec z „Bengali” w świątecznym programie kina „Metro”.



Uroczą Jean Arthur w wesołej komedii p. t. „Anonimowy kochanek” Fot. Paramount.



Alice i Jack Horley występują w wspaniałym filmie pt. „Zbudź się i żyj” Fot. 20-th Century-Fox.



Na zdjęciu naszym widzimy kilka fotomontażowych scen z atrakcyjnego filmu pt. „Cafe Metropole”. Fot. 20-th Century-Fox.



Bette Davis w rewelacyjnym filmie pt. „Fortancerki”. Fot. Warner Bros.

## W 410-tą rocznicę śmierci Albrechta Dürera.

Życie, twórczość i sposób oceniania skali swego talentu przez Dürera potwierdza heglowską teorię w której filozof kategorycznie zaprzecza, jakoby sposób wypowiedzania się twórczego odpowiadał ścisłym rozumowaniom tej samej osoby.

Życie Dürera związane z tragiczną atmosferą jaką wytwarzała jego żona, dzięki niej właśnie przekształciło się w wielki pozytyw o sensie historycznego dorobku. Gdyby nie zachłanność pięknej Agnieszki, gdyby nie jej dopingowanie ciągłego wysiłku Dürera, wiele jego dzieł nie zostałoby zrealizowanych i nie przedostałoby się do ludzkiej pamięci.

To w co twórca wątpił, żona spieniała. To co twórca odrzucał jako bezwartościowy szmelc, żona puszczała w obieg. W chęci własnego zysku przypadkowo zupełnie budowała popularyzacja Dürera, jego sławę, ratowała przed zagładą wielkie dzieła, w wartość których artysta nie wierzył.

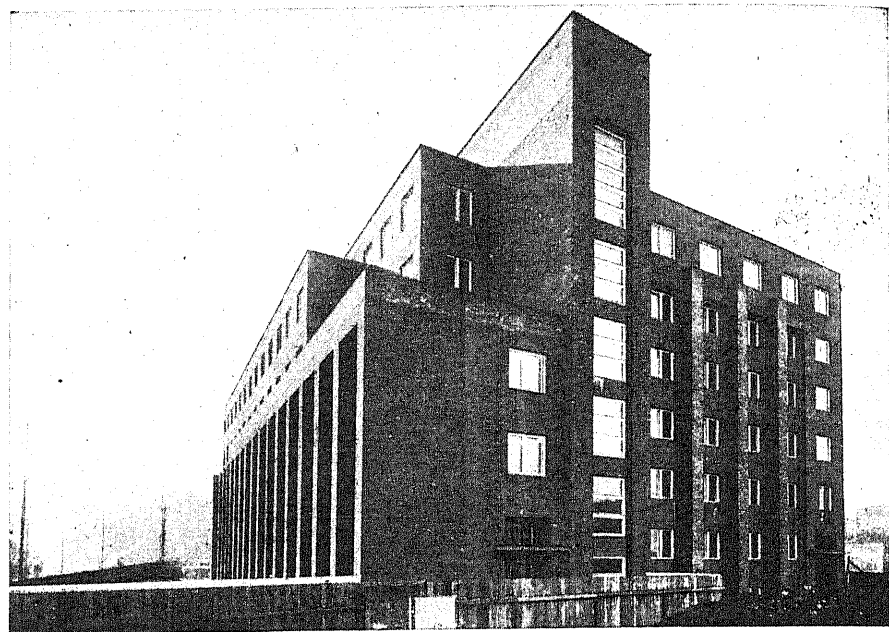
Geniusz Dürera wypowiedział się najsilniej w rysunku, jak większość zresztą niemieckich artystów.

W epoce hegemonii italianizmu, w epoce Rafaelów, Bellinich, Tycjanów, Boznarottich, Leonardów i innych wirtuozów koloru i monumentu, z zachodu Europy płynie twórczy wyraz linii.

Pierwszy w dziejach po epoce kamiennej sposób ekspresyjnego wypowiedzania się, gdzie barwa, jeśli istnieje, to wątpliwej wartości.

Koncepcje same, idee, nie często i forma wiąże się silnie z atmosferą jaką w średniowieczu wytwarzali Wit Stwercz i Grünewald.

Wyraz jednak jaki daje kompozycyjny układ linearny, jest tak wybitnie ex-



Łódź już dziś może się poszczycić pięknym, dziełem zbiorowego wysiłku społecznego. Jest nim jak to widać z ilustracji wspaniały, reprezentacyjny gmach Domu Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego wzniesiony przy ul. Sienkiewicza i Strzeleckiej, drogą ofiar całego społeczeństwa łódzkiego. Już dziś część tego gmachu monumentalnego została wykończona całkowicie i oddana do użytku związkowi b. wojskowych. Budynek widziany od strony ul. Kilińskiego.

presyjny, że można go zupełnie śmiało zestawiać z ekspresjonizmem 20 wieku.

Trudno się było Dürerowi pogodzić z tą formą jaką musiał się wypowiedzieć wbrew swym logicznym dążeniom. Włochy są krajem, który wpływ wyrzucić musi na każdego artystę. Ulegać im pragnie i Dürer. Ulec im jednak nie może.

W tym właśnie fakcie wyraża się geniusz artysty. Logika twierdzi, że tylko książę współczesnych twórców Rafael, jest w stanie dyktować warunki sztuce. Impuls twórczy sprzeciwia się teorii rozumu i działa wbrew chęciom. Bo i cóż poza „Czterema Apostoła-

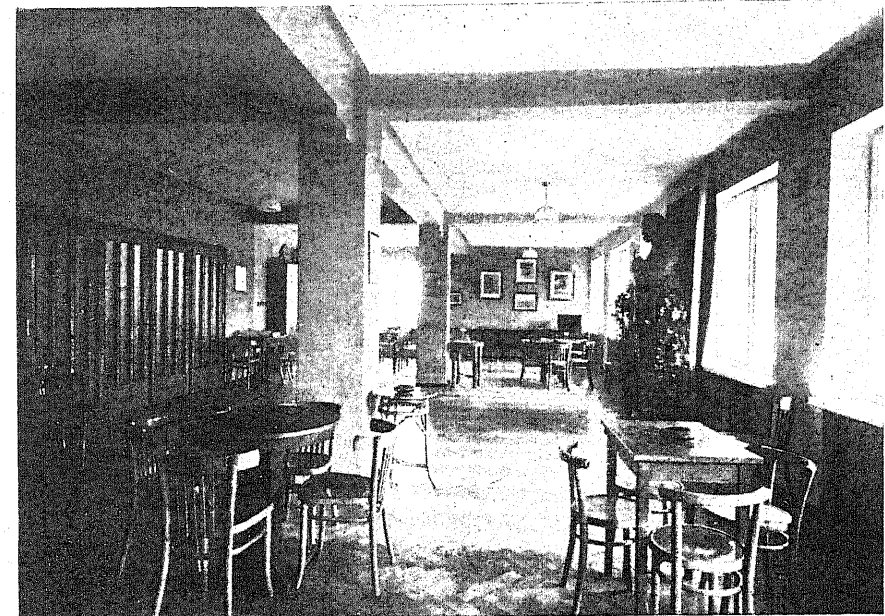
mi“ gdzie także przeważa ekspresja linearnych układów — pozostało z malarzkich dzieł Dürera. Bardzo niewiele. I tak już pozostaje do końca życia, między zawiścią współczesnych artystów, którą Bellini oceniał jako „zdrość twego geniuszu“, entuzjazmem i sławą ludu a własną rozterką i niewiarą.

Silne więzy jakie go łączą z Lutrem i Zwingliuszem w okresie wielkiego nasilenia Reformacji przenoszą go w światy inne, w światy bardziej mistycznych i teoretycznych dociekań. Niewątpliwie ta atmosfera i rozterka duchowa wyrwały mu z ręki rylce i dłu-

to. Pograża się w rozważaniach — nad sztuką i staje wybitnym zwolennikiem gotycyzmu i klasycyzmu. A gdy konfrontuje swoją teorię z własnym twórczym dorobkiem wtedy już „naprawdę nie wie co to jest piękno“.

## CORREGGIO I TYCJAN MISTRZE KOLORU.

Czasy Renesansu, czyli Odrodzenia we Włoszech dały sztuce takich geniuszy, jak Leonardo da Vinci, Michał Anioł i Refael. Ich arcydzieła są tak wspaniałe, że są nie tylko przedmiotem podziwu dla szerokich mas, ale też stanowią źródła natchnienia i ambicji malarzkich całego szeregu współczesnych im artystów, dopiero się wybijaających, a którzy za zaszczyt sobie uważają być ich uczniami. To jednak, że arcydzieła stworzone przez sławną trójcę geniuszy, osiągnęły szczyt doskonałości artystycznej, stało się powodem do pewnego stopnia dekadencji sztuki. Malarze bowiem pragnąc prześcignąć tamtych, zaczęli wytwarzać przesadne formy wpadając w rażące błędy. Ustrzegli się jednak tej przesady zwłaszcza dwaj artyści tych czasów: Correggio (1494—1534), oraz Tycjan (1479—1576). Pierwszy mieszkał i pracował w Parmie, niedaleko Wenecji. Był to malarz naprawdę pełen pogody i radosnego spokoju. Doskonale odtwórca wdzięku nadaje swoim obrazom cechy niezwykle miłe. Kolorysta i słodki pociąg wzrok. Subtelny talent szczególnie się uwydatnia w jego licznych obrazach Madonny z Dzieciątkiem i w obrazach na tematy mitologiczne. Niektóre zaś obrazy, jak na przykład Zaślubiny mistycz-

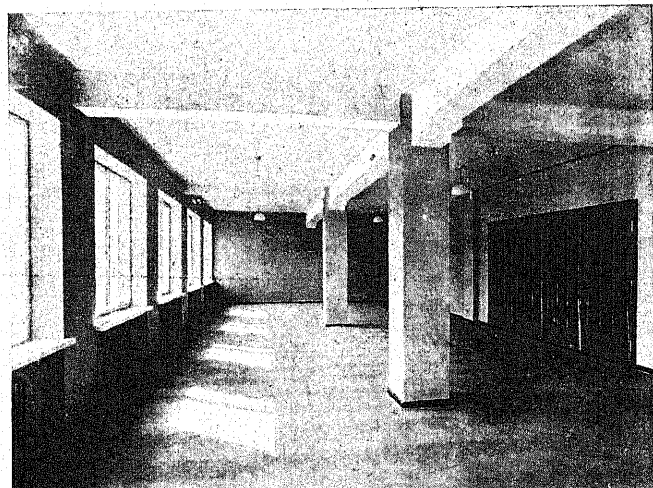


Pięknie urządzona świetlica Związku Legionistów Polskich w Łodzi w Domu Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po prawej stronie widoczne popiersie Wielkiego Marszałka — rzeźba art. rzeź. Zygmunta Kowalewskiego.

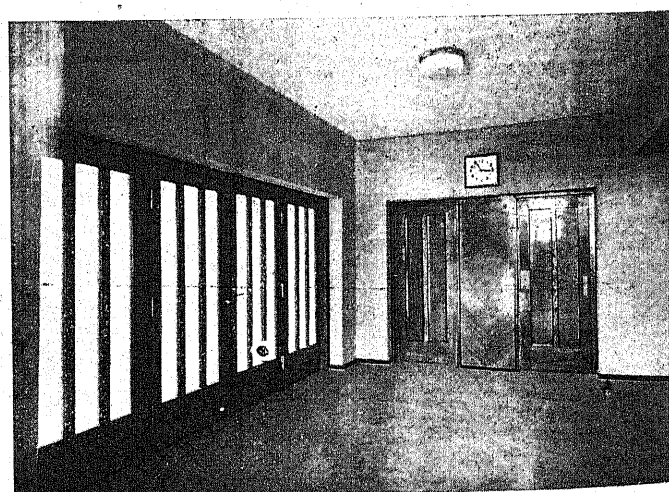
ne św. Katarzyny tchną wyrazem prawdziwej poezji. Poza obrazami na płótnie, sławne są również jego freski w kościele św. Jana i w katedrze Parmieńskiej. Tycjan od r. 1511 staje się w Wenecji malarzem oficjalnym Rzeczypospolitej. Sława jego roznosi się daleko poza granice Włoch. Papież Leon X napróżno go usiłuje ściągnąć do Rzymu. Franciszek I namawia go do pobytu we Francji, a również i Karol V nie szczędzi mu swoich względów. Tycjan jednak tak jest przywiązany do ukochanej Wenecji że ją opuszcza jedyne dla niedługotrwałych podróży. Pra-

cował bezustannie aż do późnej starości, póki śmierć nie wyrwała mu pędzla z ręki. Spośród licznych arcydzieł jakie zostawił najwięcej jest obrazów o tematach religijnych. Są jednak i prace z dziedziny mitologii oraz historii, jak również portrety i pejzaże, uprawiał bowiem wszelki rodzaj sztuki.

Najgłośniejszymi jego obrazami są: Ofiarowanie, Wniebowzięcie, Miłość święta i pogańska. Kompozycje jego dają doskonałe wrażenie życia i ruchu. Poza tym odznaczają się magicznym bogactwem kolorytu.



Pierwszy etap budowy Domu Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego został po wykończeniu zamieszkały przez związki b. wojskowych, jak Związek Legionistów Polskich w Łodzi, Związek Strzelecki, Federacje Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Związek Powstańców Śląskich itp. Od strony lewej widzimy korytarz na jednym z pięter Domu Pomnika, na prawo jeden z holów tego gmachu.



Orkiestra Symfoniczna Zw. Zaw. Muzyków Chrześcijan, która koncertowała w dniu 18 kwietnia br. w Sali Polskiej YMCA. Koncert transmitowany był na wszystkie rozgłośnie P. R. W pierwszym rzędzie siedzi w środku dyrektor muz. P. R. p. E Rudnicki, obok po jego lewej ręce, dyrygent p. Olgierd Straszyński i organizator orkiestry p. K. Ciesiołkiewicz prezes związku. Po prawej stronie siedzą p. Sulikowski referent muz. Łódzkiej Rozgłośni i p. Trypko dyrektor Łódz. YMCA.



Otwarcie czterodniowej odprawy powiatowych komendantek Zw. Strzeleckiego w dn. 10 kwietnia br. w Domu-Pomniku im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

# Nowości.

## WIDMO NIEDŹWIEDZIA.

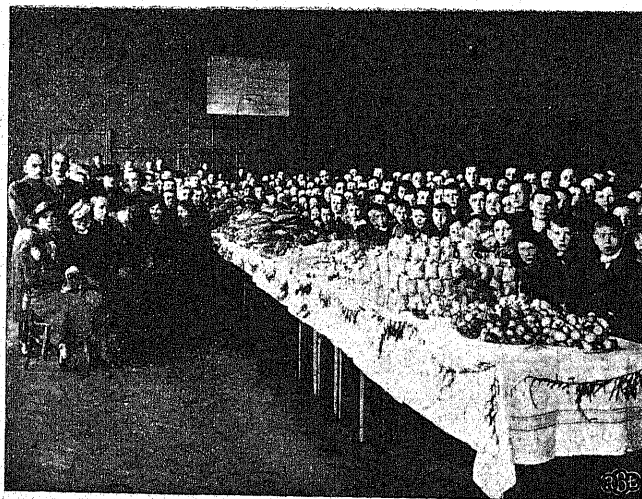
W powieściach historycznych, naswietlających niemal wszystkie ważniejsze wydarzenia w dziejach Polski, związanych ze wszystkimi Jej dzielnicami, dziwnie mało jest opowiadań związanych z dziejami Lwowa. Poza powieściami Łozińskiego i Kaczkowskiego, zaledwie krótkie wzmianki w innych powieściach rozświetlają mroczną przeszłość tego kresowego grodu, który od chwili złączenia się z Rzplitą był przedmurzem Jej przed nią wata tatarsko-turecką i ostoją w Jej najgorszych chwilach.

Wątek ten podejmuje E. Tomaszewski w nowej powieści noszącej tytuł „Widmo Niedźwiedzia” Książnica - Atlas. Lwów- Warszawa. Po treść do niej sięgnął autor w zamierzony okres wczesnego średniowiecza, kiedy to po śmierci księcia Jerzego II, Lwów zmagił się w walkach z Tatarami i Litwinami, a zraszał z Polską.

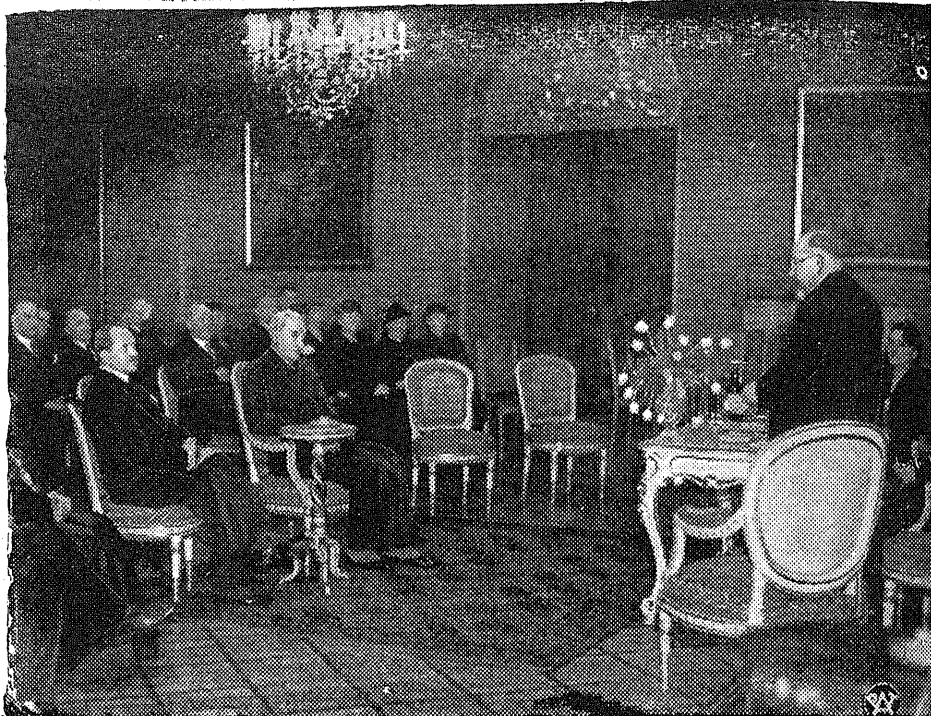
Pod względem historycznym jest to powieść wiernym odbiciem ówczesnych stosunków, a jej epizodyczne opowiadania to wycinki z ówczesnego życia, pełne wyrazu i prawdy. Na tym podłożu historycznym rozwija się żywa i ciekawa akcja, której bohaterowie słowem i czynem dokumentują najszczytniejsze porwy serca i ducha.

## WIERZBY NAD SEKWANĄ.

„Wierzy nad Sekwaną” J. Wiktora Książnica Atlas, Lwów- Warszawa mają w literaturze polskiej swoje specjalne miejsce. Książka ta wstrząsnęła umysłami i sercami Polaków. Ogrom nędzy i niedoli ludzi wyrwanych z gruntu ojczystego, rzuconych na ponie wierkę wśród obcych, obraz malowa-



W dniu 16 b. m. w lokalu szkoły powsz. przy ulicy Sterlinga 24 Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” urządziło „święcone” dla 400 najuboższych dzieci szkół nr. 1 i nr. 21. Poświęcenia darów z ramienia „Rodziny Wojskowej” dokonał ks. dziekan K. Suchcicki



W obecności Pana Prezydenta Rzplitej i Pani Marii Mościckiej odbyło się na Zamku Królewskim zebranie, które miało na celu poparcie inicjatywy komitetu I-go ogólnopolskiego kongresu dziecka urzędzenia wystawy, poświęconej życiu dziecka. W wyniku obrad uchwalono poprzeć moralnie i materialnie inicjatywę komitetu I-go ogólnopolskiego kongresu dziecka. Na zdjęciu — moment przemówienia dyr. Dąbrowskie go podczas obrad.

ny najprzedniejszymi barwami, a przepojony najczystszym współczuciem i współcierpieniem gorącego serca autora, jest nie tylko celnym dziełem literackim, ale i wielkim dziełem społecznym. O znaczeniu tego dzieła mówi też i jego powodzenie. „Wierzy nad Sekwaną” są ciągle jedną z najpoczytniejszych książek polskich. O książce tej nie zapomina się i po latach po-

wracając do niej z niesłabnącym zainteresowaniem.

Niniejsze wydanie „Wierzb nad Sekwaną” zostało przez autora przejrane i na nowo opracowane.

## MIĘDZY MORZEM I FIORDEM.

W eposie wyspiarskim Elkjaera „Między Morzem i Fiordem” — Książnica Atlas Lwów- Warszawa z wielką



W dniu 11 bm. odbyło się staraniem Koła PCK, państw. gimnazjum I Prez. Rzplitej G. Narutowicza przy łaskawym współudziale Koła Matek tradycyjne „Jajko” dla 75 biednych dzieci, które zaproszono ze szkół powszechnych: nr. nr. 18, 43 i 105. Na zdjęciu — dzieci obdarowane po podwieczorku paczkami świątecznymi Koło Matek i członkowie PCK, z p. dyr. Urbanem i Opiekunem Koła, prof. Siemieńskim.

plastyką została nakreślona wszechludzka walka pierwiastka przygody i wódrowki z pierwiastkiem zasiedziającej chłopskiej mentalności. Wszystkie promienie tej walki w powieści ześrodkowały się w duszy bohaterki, która w osobach dwóch młodych ludzi zmuszo na jest wybrać jeden z pierwiastków. Żywa fabuła powieści, rzucona jest w sposób przypominający nieco naszych „Chłopów” na tło szarego i żmudnego dnia i walki o chleb codzienny 10 rodzin chłopskich, zamieszkujących wyspę, których życie autor skreślił z wielkim znawstwem od kolebki do śmierci, nie szczędząc kolorów w odmalowaniu obyczaju miejscowego. Powieść S. Elkjaera brała oficjalny udział w Międzynarodowym Konkursie Literackim w Londynie w r. 1936 jako najlepsza powieść duńska. Pierwszą nagrodę otrzymała wówczas J. Földes za Ulicę Kota Rybołówcy.

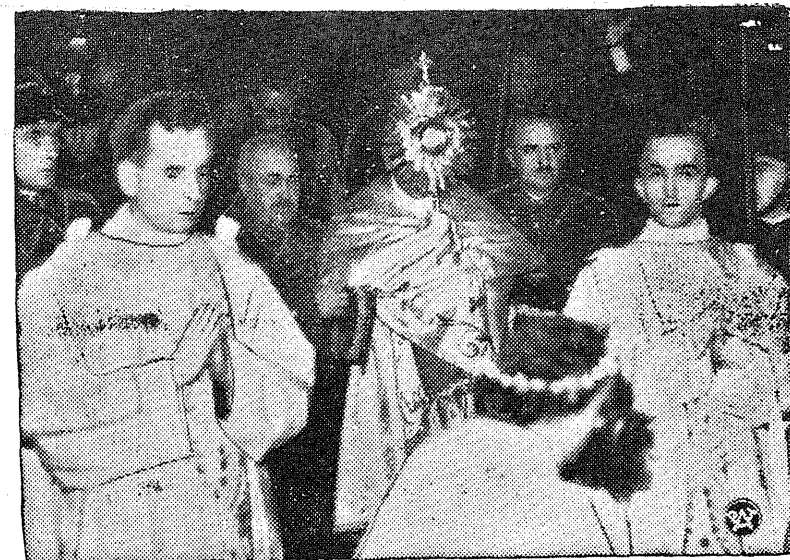
## DOLINA NIEBA.

Książka australijskiego autora jest nie tylko miłą lekturą powieściową, lecz jednocześnie pod wielu względami dokumentem historycznym i ludoznawczym. Treść jej osnuta jest na tle autentycznych zdarzeń, jakie miały miejsce w okresie wdzierania się białych w głąb niezbadanego po dziś dzień lądu Australii, a bohaterem szkocki pasterz, który dzięki swej wrodzonej prostocie pozyskuje serca tubylców, zakłada gniazdo rodzinne i żyje w pełni szczęścia wśród swych pierwotnych przyjaciół. Zazdrością mu tego biali i oto w ciszę odwiecznych lasów wdziera się szcęk oręża, a błękitne niebo pokrywa luną pożarów. Z dramatyczną siłą odtwarza autor tragiczne chwile mieszkańców osiedla, by zakończyć swą opowieść poetycznym wydzwiękiem wizji przepięknej Doliny Nieba, ku której kieruje swe kroki bohater w poszukiwaniu nowej ojczyzny.

Za powieść swą uzyskał autor w



Fragment pogrzebu śp. ks. Antoniego Kuczyńskiego kanonika Kapituły Katedralnej w Łodzi, wychowawcy i przyjaciela młodzieży.



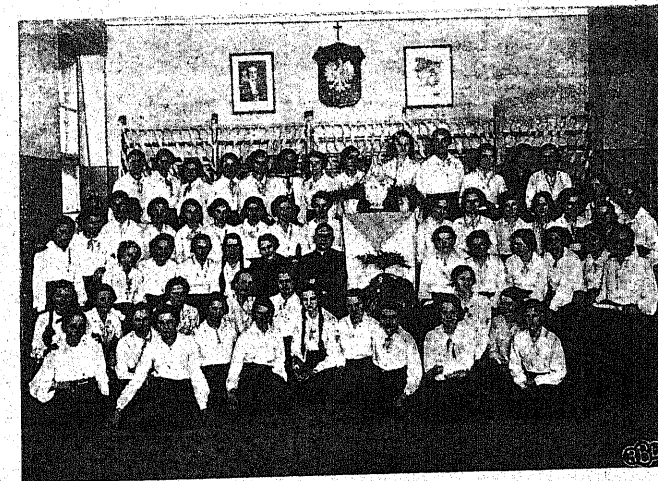
Rezurekcja w Warszawie. Fragment procesji rezurekcyjnej z kościoła Garnizonowego w Warszawie. Celebransa, ks. dziekana Tomiaka prowadzi: wiceminister gen. Głuchowski i gen. Kruk-Paszkowski.

Międzynarodowym Konkursie Literackim w r. 1936 nagrodę Dominiów Angielskich. Przypominamy, że w tym samym Konkursie pierwszą nagrodę u-

zyskała Jolan Földes za swą powieść Ulica Kota Rybołówcy. Książkę Tarlton Raymont wydała Książnica Atlas - Lwów- Warszawa.



Wielkanocne poświęcenie pokarmów przez ks. Aleksandra Makowskiego wikariusza parafii katedralnej.



Sodaliczka Mariańska uczenie państwowego żeńskiego Gimn. Kup. i Państw. Szkoły Przem.-Handlowej z ks. Moderatorem St. Koziańskim w dniu uroczystego przyjęcia oddaje hołd Swej Patronce.

**PIERWSZY WOJSKOWY ORDER  
POLSKI „NIEPOKALANEGO POCZĘCIA  
Najswiętszej Marii Panny“**

Powstaniu pierwszego polskiego odznaczenia wojskowego w postaci orderu „Niepokalanego Poczęcia Najswiętszej Marii Panny“ sprzyjały okoliczności niezwykle.

Skojarzyły się one z wyjątkowo ciężkimi opresjami, jakie nad całym istnieniem Najjaśniejszej Rzplitej zawisły, a wyjście z których najprzedniejsi obywatele kraju szukać poczęli w odrodzeniu ducha Narodu w płaszczyźnie jego cnót moralnych.

Duchowieństwo polskie ze złotoustym Skargą, Birkowskim, Janem z Szamotuł — Paterkiem nazywanym, — pierwsi uderzyli w surmy bojowe, głosząc odrodzenie mocy polskiej, co ani z soli, ani z roli...

Głosem ich wtórowały dopiero — Sarbiewski, Zimorowicz, Kochanowski i inni.

Na tak powstałej niwie odrodzenia duchowego, polski kult ku czci Najswiętszej Marii Panny, do której Naród Polski czuł od samego zarania wyjątkowy sentyment, — uwydatnił się w sposób najbardziej wyraźny i logicznie sprecyzowany.

Świadectwo temu dają ks. kapelan Fabian Birkowski, który oto tak opisuje współczesne obyczaje żołnierskie, co właśnie od czasu pierwszych wojen moskiewskich mocno się były popsuiły: „Idzie na wojnę: powiada Birkowski, drze, łupi ubogie ludzkie, bracie swoją,

— z wojny się wraca, pieniądze bierze ani wie, jak mu one talary z garści wybiegły“...

„Patrzy kędy by szablą znów chleba dostawał, nie śmie do Tatar, ani do Turek, więc się puści do swoich, co u niego są miasto pogańskich synów“... „I nad tem się pastwi, te zabija, gwałci, odziera, plądruje“...

„Nie dziwuje się tedy, iż na kilku wojnach będąc, nigdy nie słyszał tych Polaków, gdy do potrzeby idą, by Bogarodzicę śpiewali, byli wprawdzie tacy niektórzy zawołani od kapłanów pod namioty chodzili i Bogarodzicę we

spół z nimi śpiewali, ale mało takich bywało, więcej tych, którzy ani wiedzieli, co to jest, ani wiedzieć chcieli“ („Kazanie Obozowe“ przez W. X. D. Fabiana Birkowskiego, — 1858 r. Wyd. Turowski.)

Pomysł ukonstytuowania Orderu Niepokalanego Poczęcia wyszedł był od Jerzego Ossolińskiego.

Bulą Papieża Urbana 8-c z d. 5 lipca 1634 roku Order został zatwierdzony, a w dniu 14 września 1637 roku miało nastąpić jego uroczyste wprowadzenie do dalszego życia na chwałę Oręża Polskiego i kraju całego.

Już niektórzy rycerze otrzymali nawet odznaki Orderu, gdy oto Sejm więcj dbał o pogwarę, niż o obronę granic Ojczyzny, odmówił królowi swego zatwierdzenia i zamiary króla udaremnił.



Wiceminister gen. Głuchowski. przyjmuje definitywne oddziałów wojskowych po Rezurekcji w Warszawie.



Zarząd Koła Związku Rezerwistów nr. 1 w Łodzi. Siedzą od lewej: Arends Paweł, skarbnik, por. Małowiejski Mieczysław, prezes, Luciejewski Bronisław w. -prez. Gołębiowski Władysław, ref. op. społ. Stoją od lewej: Lewik Marian, sekretarz. Lisko Adolf ref. wych. obyw. Fabiański Zbigniew, komendant



Na dzień 22 maja zapowiedziana została uroczystość wręczenia pułkowi Strzelców Konnych „Ziemii Łęczyckiej“ nowego sztandaru oraz ciężkich karabinów maszynowych ufundowanych przez Społeczeństwo Łęczyckie. Na zdjęciu widzimy Inspektora Armii gen. dyw. Mieczysława Norwid Neugebauera, obywatela honorowego ziemii łęczyckiej, wraz z delegacją w osobach starosty łęczyckiego dr Zygmunta Pajdaka i dowódcy pułku Strzelców Konnych pułk. Kazimierza Więckowskiego, która zaprosiła Inspektora Armii na uroczystości w charakterze Ojca Chrzestnego sztandaru pułkowego.

Pierwszy Order wojskowy polski „Niepokalanego Poczęcia Najswiętszej Marii Panny“, jak meteor zabłysnął i zgasł.

Orderem tym miały być wynagradzane przede wszystkim szczególne za usługi, położone „koło przysporzenia krajowi obrony orężnej“, której widoczny brak Polska na tamte czasy ciągle odczuwała.

Dalej podług statutu, „Liczba kawalerów nie ma przenosić 72-ch, a to bo wiem taką liczbę uczniów podobało się wybrać Chrystusowi, a i Patronki naszej tajemnicze boleści i radości siedmiorakie liczbę zawierają“.

Odznaka Orderu Niepokalanego Poczęcia wyobrażała czteroramienny krzyż kawalerski, każde z ramion od góry w trójkąt wycięte na wzór krzyżów Maltańskich. Barwa krzyża ponsowa z brzegami białymi. W środku krzyża duży medalion, pokryty emalią białą, a cokolony pierścieniem złotym. Na medalionie wizerunek Panny Niepokalanej, deptającej stopami smoka, wokół głowy wizerunek Bogarodzicy diadem z gwiazd. Po prawej i lewej stronie od świętego wizerunku łaciński napis: „vicisti-vince“ (Zwyciężyłaś — zwyciężaj).

W przestrzeni wolnej między ramionami krzyża — stylizowane lilie. Święty wizerunek Niepokalanej Panny, oraz inne ozdoby, napis i lilie złote.

Do górnego ramienia przytwierdzone jest okrągłe ucho złote, łączące się z takim samym uchem, zwieszającym się od dolnego środkowego promienia słońca, stanowiącego składową część łańcucha, na którym właściwie Order był noszony.

Łańcuch znów składał się z naprzemian rozmieszczanych na wstędze błękitnej (jedwabnej) słońce promienistych i kołczanów do strzał, okolonych stylizowanie ułożonymi bandolierami — słońca złote — na tarczy jego lilie białe.

Również i kołczany złote, bandolierzy białe emaliowane na słońcach i na nich napisy, na każdym jednakowo brzmiące: „Te in-wirtus unita“ — (W Tobie cnota połączona).

Na odwrotnej stronie krzyża po śród ku okrągłego medalionu na ponsowym tle orzeł biały z koroną, dziobem i szponami złotymi, zwrócony głową w jego prawą stronę. Łańcuch zwieszał się na szyi, tak, że znak krzyża przypadał na środek piersi.

Odznakę krzyża Orderu wojskowego „Niepokalanego Poczęcia“ przywdziewano tylko w dni uroczyste. Kawalerowie Orderu posiadali przywiązany do niego ubiór osobny, który składał się: 1. ze stroju narodowego, spodnie zaś obowiązkowo barwy karmazynowej, 2. główną część ubioru stanowił płaszcz kulisty — peleryna długa — barwy białej z jedwabiu, podszyta jedwabiem karmazynowym, 3. czapka biała sukienka, prawdopodobnie okrągła, ozdobiona od góry promieniami złotymi, spadającymi od środka, w części przedniej czapki okrągły medalion, jak na krzyżu z wizerunkiem Niepokalanej, złotem i srebrem haftowany.

Kawalerowie posiadali własną kaplicę w kościele Zakonu św. Franciszka w Krakowie. Tam się też we wszystkich sprawach zbierali.

Pierwszych 12 kawalerów z królem na czele stanowili jakby kapitułę Orderu.

Po śmierci Władysława IV-go obległy Polskę ze wszech stron ciężkie i ciemne chmury. Grom spadał za gromem i wszystko pod ich uderzeniami waliło się i rozsypywało w gruzy. Oby dwie stolice znajdowały się w rękach wroga. Król Jan Kazimierz szuka schronienia, jako wygnaniec z własnego kraju u obcych, poza granicami. Większa część jego poddanych stanęła po stronie i w szeregach najeźdźców. Zdawało się, że to dzień gniewu Bożego.

go, będzie ostatnim dniem politycznego bytu Polski.

Ale tonącą nawę Państwa Polskiego ocala Jasna Góra z cudownym obrazem Niepokalanej Marii Panny. Król wrócić narodowi swemu przez wdzięczność za to ocalenie ogłasza Wybawicielkę Polski, jako jej Królowę, a z pokorą i w poczuciu win społecznych w katedrze Lwowskiej ślubuje restytuować zapomniany Order. Ślubu by te zostały zapomniane! Czy jednak istotnie? Ad officium tak, jednak w duszach i w sercach prawdziwego rycerstwa polskiego — nie.

Najwyższy Order Rzplitej: Order Orła Białego, wzorowany jest właśnie na orderze Niepokalanej.

Inne moce odwróciły go tylko stroną odwrotną na wierzch, orłem na stronę prawą, lecz wizerunek Niepokalanej Marii Panny, aczkolwiek w łańcuch orderowy wpleciony do dni naszych przetrwał.

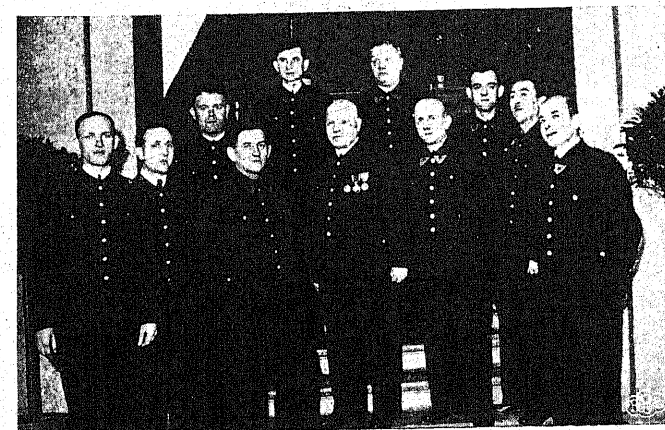
Król Stanisław August, ustanawiając Order św. Stanisława — wzoruje się na Orderze Niepokalanego Poczęcia, a sam krzyż tego orderu trwał jeszcze długie lata. Nie zaniedbało go Wojsko Polskie w dobie kościuszkowskiej, zdobiąc nim kokardy narodowe przy czapkach i ładownicach. Używa go wojsko księstwa Warszawskiego, jako część ubioru. Widnieje również krzyż kawalerski Orderu Niepokalanej Marii Panny na kokardach czapek ułańskich Wojska Polskiego Królestwa Kongresowego.

Z tymi ostatnimi żołnierzami polskimi, spadkobiercami bogatej spuścizny wojennej rycerstwa polskiego, zeszedł z widowni życia naszego i ten znak zwycięstwa.

W odrodzonym Wojsku Polskim nie masz go dziś również!

Czy jednak na długo?

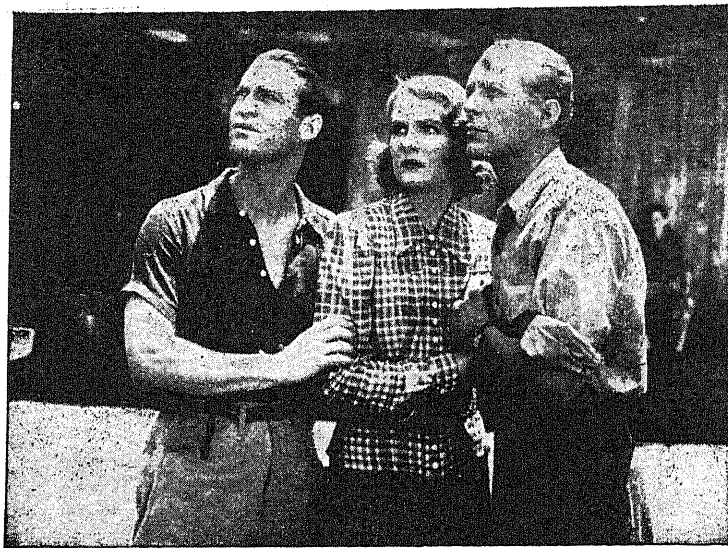
M. Szelański.



„Stara gwardia z wodzem pośrodku“. Funkcjonariusze Zarządu Miejskiego m. Łodzi z p. Urzędowiczem na czele.



Wiosna w pełni: pola pokrywa zieleń ozimin. Rolnicy wyruszyli na zagon. Rozpoczął się siew zbóż jarych.



Chester Morris i Whitney Bourne w pełnym napięcia dramacie pt. „Na krawędzi życia”. Fot. R.K.O. Radio Films



Ulubieniec kobiet całego świata, Gary Cooper, w swoim najnowszym przeboju pt. „Marco Polo”. Fot. National F. C.



Katharine Hepburn i Ginger Rogers w wielkim dramacie pt. „Obcym wstęp wzbroniony”. Fot. R.K.O. Radio Films.



Barbara Stanwyck i Herbert Marshall w wesołej komedii pt. „Zakochani wrogowie”. Fot. R.K.O. Radio Films.



Genialny tancerz, Fred Astaire, w filmie pt. „Kłopoty małej pani”. Fot. R.K.O. Radio Films.

# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XIV.

Niedzie'a, dnia 1 maja 1938 roku.

Nr. 18

## Inauguracja sezonu kolarskiego



W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia sezonu kolarskiego w Łodzi. Uroczystości te weszły już w tradycję w łódzkim sporcie kolarskim i są imprezą, wzbudzającą zainteresowanie całego miasta. W uroczystości wzięły udział wszystkie stowarzyszenia i kluby kolarskie Łodzi ze swymi pocztami sztandarowymi na czele. Po nabożeństwie, odbytym w kościele katedralnym, barwny korowód kolarski przeciągnął ulicą Piotrkowską na Plac Wolności, gdzie odbyło się złożenie wieńca u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki. Następnie uczestnicy uroczystości kolarskich udali się na autostradę brzezińską, gdzie rozegrany został wyścig dla nowicjuszków pod nazwą „pierwszego kroku kolarskiego”. Nasz reportaż fotograficzny przedstawia trzy fragmenty, związane ze złożeniem wieńca na Placu Wolności pod pomnikiem oraz wyjazd młodzieży kolarskiej na start wyścigu.

Fot. A. Meyer, Łódź, Piotrkowska 182, tel. 108-81.